

Sygn. akt I ACa 863/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|--------------------------------------|
| Przewodniczący: | SSA Hanna Nowicka de Poraj |
| Sędziowie: | SSA Teresa Rak SSA Zbigniew Ducki |
| Protokolant: | st.sekr.sądowy Beata Lech |

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2012 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy ze skargi M. K. (1)

przy uczestnictwie (...) (POLSKA) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

o uchylenie wyroku sądu polubownego

na skutek apelacji skarżącej M. K. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Krakowie

z dnia 19 marca 2012 r. sygn. akt IX GC 74/11

oddala apelację i zasądza od M. K. (1) na rzecz (...) (POLSKA) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwotę 2.700 zł tytułem kosztów postępowania.

Sygn. akt I ACa 863/12

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 3 października 2012 r.

Skarżąca M. K. (1) domagała się uchylenia w całości wyroku Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. z dnia 20 grudnia 2010 r., w sprawie z powództwa T. (Polska) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. przeciwko M. K. (1), sygn. akt SA(...)/09. Wyrokiem tym zasądzono od skarżącej na rzecz strony powodowej kwotę 103 908,48 zł z odsetkami ustawowymi od poszczególnych kwot, oddalono powództwo w pozostałym zakresie, zasądzono od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 4 118 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2 238 zł, a także zwrot uiszczonej opłaty od pełnomocnictwa, obciążono stronę powodową pozostałą częścią opłaty arbitrażowej oraz zniesiono wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego od kwoty 8 648,81 zł. W uzasadnieniu skargi wskazano na brak ważnego zapisu na sąd polubowny oraz – z ostrożności procesowej – naruszenie zasady prawdy

formalnej jako podstawowej zasady porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Skarżąca podniosła, iż umowa najmu z dnia 14 lipca 2000 roku zawarta pomiędzy T. a spółką cywilną (...) jest nieważna pomiędzy tymi podmiotami, gdyż umowa została podpisana tylko przez jednego ze współników O.. Biorąc pod uwagę powyższe, na podstawie umowy cesji z dnia 3 września 2001 roku, nie przeszły na skarżącą prawa i obowiązki wynikające z umowy najmu, gdyż umowa ta nie wywołała żadnych skutków prawnych pomiędzy stronami, które do niej przystąpiły. Także zatem zapis na sąd polubowny jest nieważny, a co za tym idzie również nie mógł zostać przeniesiony na skarżącą umową cesji. Co więcej reprezentująca T. E. P. nie była prawidłowo umocowana do zawierania umowy ze skarżącą. Ponadto zapis na sąd polubowny zawarty w umowie najmu nie spełnia warunku szczegółowego oznaczenia sporu, który może być przedmiotem rozpoznania przez sąd polubowny. Odnosi się on do wszelkich roszczeń mogących wyniknąć pomiędzy stronami, jest zatem sprzeczny z prawem i należy uznać go za nieważny. Zarzut naruszenia podstawowej zasady porządku prawnego skarżąca uzasadniła tym, że Sąd Arbitrażowy nie miał prawa odmówić rozpoznania jej zarzutu nieistnienia zobowiązania z powodu nieuiszczenia opłaty od zarzutu potrącenia.

W odpowiedzi na skargę, przeciwnik skarżącej wniósł o oddalenie skargi w całości oraz o zasądzenie od skarżącej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wskazano, że moc zapisu na sąd polubowny jest niezależna od ważności zapisu na sąd polubowny w stosunku między (...) Sp. z o.o. a O.. Odnosnie umocowania E. P. przeciwnik podniósł, że posiadała ona umocowanie szczególne do zawarcia zapisu na sąd polubowny, ale nawet gdyby uznać, że takiego umocowania nie posiadała to i tak zapis na sąd polubowny został potwierdzony w toku niniejszej sprawy zgodnie z art. 103 § 1 k.c. W odpowiedzi na zarzut naruszenia podstawowej zasady porządku prawnego wskazano, że skarżąca nie udowodniła w toku postępowania arbitrażowego, że nabyła wierzytelność O. w stosunku do przeciwnika skargi o zwrot poczynionych nakładów na lokal ani że przysługuje jej wierzytelność z tytułu pozostawionych w lokalu rzeczy ruchomych. Wskazano nadto, iż roszczenie skarżącej o rozliczenie nakładów na najmowany lokal i zwrot równowartości ruchomości pozostawionych w lokalu zostało oddalone prawomocnym wyrokiem Sądu Arbitrażowego z dnia 12 czerwca 2006 roku w sprawie SA(...). Wyrok oddalający powództwo wzajemne jest w całości prawomocny i wiążący, w związku z czym nie można skutecznie stawiać Sądowi Arbitrażowemu zarzutu nierozstrzygnięcia o skuteczności potrącenia.

Sąd Okręgowy – Sąd Gospodarczy w Krakowie wyrokiem z dnia 19 marca 2012 r, sygn. akt IX GC 74/11, oddalił skargę w całości i zasądził od skarżącej na rzecz przeciwnika kwotę 3 617 zł tytułem kosztów postępowania.

Rozstrzygnięcie powyższe zostało poprzedzone następującymi ustaleniami faktycznymi.

W dniu 14 lipca 2000 r. (...) Sp. z o.o. zawarła umowę, na mocy której wynajęła lokal użytkowy najemcy określone w umowie jako (...) s.c. Wspólnikami tej spółki byli M. K. (2) i M. P., lecz jedynie pierwszy z nich podpisał umowę najmu. W umowie zawarto zapis na sąd polubowny. W dniu 3 września 2001 r. została zawarta umowa, na mocy której M. K. (1) przejęła prawa i obowiązki najemcy. Umowę podpisali T. Polska, M. K. (2) i M. K. (1) oraz prawdopodobnie M. P.. W umowie zawarto zapis na sąd polubowny. Następnie T. Polska wypowiedziała najem oraz wniosła do Sądu Arbitrażowego pozew przeciwko M. K. (1) o zapłatę tytułem czynszu za okres od maja do lipca 2004 r. oraz tytułem odszkodowania za zajmowanie lokalu w okresie po 31 lipca 2004 r. mimo wygaśnięcia najmu. Wyrokiem z 12 czerwca 2006 r. sygn. akt. SA (...) Sąd Arbitrażowy oddalił powództwo główne na koszt powoda oraz powództwo wzajemne M. K. (1) na koszt powoda wzajemnego, uznając, że wobec podpisania umowy najmu z 14 lipca 2000 r. tylko przez jednego współnika (...) s.c. jest ona nieważna. Ponieważ powód T. Polska wywodził swoje roszczenia z nieważnej umowy, podlegały one oddaleniu. Sąd Arbitrażowy uznał za ważny zapis na sąd polubowny, ponieważ poprzez podpisanie umowy dnia 3 września 2001 roku, został on zaakceptowany zarówno przez (...) Sp. z o.o. jak też M. K. (1). Powyższy wyrok został skutecznie zaskarżony przez (...) Sp. z o.o. – wyrokiem z dnia 19 października 2006 roku sygn. akt IX GC (...) Sąd Okręgowy uchylił wyrok Sądu Arbitrażowego w części oddalającej powództwo główne. Jak wskazał Sąd Okręgowy, nawet, w sytuacji gdyby okazało się, że umowa najmu pomiędzy (...) sp. z o.o. a O. jest nieważna, to w żaden sposób nie ma to wpływu na sytuację prawną pomiędzy skarżącą a przeciwnikiem skargi. Sąd Apelacyjny w Krakowie Wydział I Cywilny wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2007 roku sygn. akt I ACa (...) oddalił apelację M. K. (1).

Przeciwnika skargi przy zawieraniu umowy z dnia 3 września 2001 roku reprezentowała E. P., która posiadała pełnomocnictwo szczególne do zawierania umów najmu, w których były zapisy na sąd polubowny. Skarżąca nie sprawdziła przy zawieraniu umowy umocowania E. P. do jej podpisania, ani też nie wzywała przeciwnika skargi do oświadczenia się, czy uważa się za związanego umową najmu z dnia 3 września 2001 roku. Do samodzielnej reprezentacji przeciwnika skargi upoważniony był m. in. C. G., który w zakresie obowiązków miał udzielanie pełnomocnictw. Złożył on także w dniu 5 maja 2011 roku oświadczenie, w którym potwierdził ważność umowy najmu z dnia 14 lipca 2000 roku oraz umowy dnia 3 września 2001 roku oraz potwierdził ważność zapisów na sąd polubowny znajdujących się w tych umowach.

W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy stwierdził, że umowa pomiędzy skarżącą a (...) sp. z o. o. była ważna niezależnie od ewentualnej nieważności umowy zawartej uprzednio pomiędzy T. a (...) spółki (...). Z umowy między skarżącą a jej przeciwnikiem wynikał bowiem zamiar zawarcia pomiędzy nimi umowy najmu na warunkach umowy z dnia 14 lipca 2000 r., a także zawierała wprost zapis na sąd polubowny. Ponadto umowa została potwierdzona w sposób konkludentny, a ważność zapisu na sąd polubowny potwierdziły wyroki Sądu Okręgowego w Krakowie w sprawie IX GC (...) i Sądu Apelacyjnego w sprawie I ACa (...). W ocenie Sądu I instancji nie można zgodzić się z zarzutami skarżącej co do nieokreśloności zapisu na sąd polubowny. W związku z zawarciem zapisu w treści umowy oraz odesłaniem do umowy T. ze współnikami spółki cywilnej (...), nie ma wątpliwości co do tego, jakiego stosunku prawnego dotyczy zapis na sąd polubowny. Odnosząc się do kwestii reprezentacji (...) sp. z o. o. przy zawieraniu umowy ze skarżącą, Sąd Okręgowy wskazał, że była ona prawidłowo umocowana i już w dacie zawarcia umowy posiadała szczególne pełnomocnictwo do jej zawarcia. Nadto nawet gdyby nie było takiego pełnomocnictwa w czasie zawarcia umowy, to została ona potwierdzona przez członka zarządu uprawnionego do samodzielnej reprezentacji. Ponadto kwestia ta była już przedmiotem rozstrzygnięcia w wyrokach Sądu Okręgowego w Krakowie w sprawie IX GC (...) /06 i Sądu Apelacyjnego w sprawie I ACa (...) /07. Sąd I instancji za bezzasadny uznał zarzut skarżącej naruszenia przez Sąd Arbitrażowy zasady prawdy formalnej jako podstawowej zasady porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Powódka nie zaferowała w toku postępowania arbitrażowego dowodu, z którego wynikałoby, aby nabyła wiarygodność (...) s. c. w stosunku do przeciwnika skargi o zwrot poczynionych nakładów. Kwestię tę ponadto rozstrzygnięto wyrokiem Sądu Arbitrażowego sygn. SA 255/05, który w części oddalającej powództwo wzajemne skarżącej nie był zaskarżony i się uprawomocnił. Nadto zarzut potrącenia może zostać przed Sądem Arbitrażowym podniesiony jedynie w formie powództwa wzajemnego, a to nie zostało opłacone i w rezultacie nie wywołało skutków, zgodnie z § 25 ust. 1 i 2 Regulaminu Sądu Arbitrażowego. Wskazano, że sąd powszechny nie może rozpoznawać merytorycznej istoty sporu, czyli nie bada, czy wyrok sądu polubownego nie pozostaje w sprzeczności z prawem materialnym i czy znajduje oparcie w faktach przytoczonych w wyroku, jak również czy fakty te zostały prawidłowo ustalone. Wyrok podlegałby uchyleniu, gdyby zdeterminowane jego treścią następstwa były sprzeczne z określoną normą konstytucyjną czy też naczelnymi normami w poszczególnych dziedzinach prawa. Zasądzenie określonej kwoty pieniężnej przez Sąd Polubowny tytułem odszkodowania za bezumowne korzystanie z lokalu nie było sprzeczne z normami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej czy też jakimikolwiek innymi naczelnymi normami prawa.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c.

Wyrok został zaskarżony apelacją przez skarżącą w całości, wniosła ona o jego zmianę poprzez uchylenie w całości wyroku Sądu Arbitrażowego wskazanego w skardze oraz o zasądzenie kosztów postępowania. Wyrokowi zarzucono:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c., mające wpływ na wynik sprawy, poprzez uznanie, że strony łączył ważny zapis na sąd polubowny,
2. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c., mające wpływ na wynik sprawy, polegające na ustaleniu, że w wyniku wydania wyroku przez Sąd Arbitrażowy nie zostały naruszone podstawowe zasady porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej,
3. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia w sposób uniemożliwiający ocenę wyводу Sądu I instancji,

4. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 99 § 1 k.c. w zw. z art. 1162 k.p.c. poprzez uznanie, że E. P. miała ważne udzielone pełnomocnictwo do zawarcia zapisu na sąd polubowny oraz że możliwe jest zawarcie zapisu na sąd polubowny w sposób konkludentny,
5. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 498 § 1 i 2 k.c. oraz art. 499 k.c. poprzez ich niezastosowanie skutkujące nierozpoznanie podniesionych w skardze zarzutów dotyczących złożenia przez skarżącą oświadczenia o potrąceniu, co doprowadziło do naruszenia art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. oraz
6. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 103 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że przeciwnik skarżącej był prawidłowo reprezentowany przy podpisywaniu umów na sąd polubowny podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego takiego wniosku nie da się wysnuć.

W uzasadnieniu apelacji obszernie przytoczono powoływane już wcześniej argumenty dotyczące nieważności umowy, nieprawidłowej reprezentacji po stronie przeciwnika skargi, nieuwzględnienia przez Sąd Arbitrażowy zarzutu potrącenia.

W odpowiedzi na apelację przeciwnik skarżącej wniosł o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wskazano nadto, że wpłatę przez skarżącą kwoty zasądzonej przez Sąd Arbitrażowy należy utożsamiać z uznaniem roszczenia dochodzonego przed Sądem Arbitrażowym, uznaniem ważności zapisu na sąd polubowny oraz uznaniem zasadności rozstrzygnięcia zapadłego przed Sądem I instancji.

Na rozprawie apelacyjnej obie strony podtrzymały swoje stanowiska. Ponadto pełnomocnik skarżącej podniósł, że treść postanowienia dowodowego Sądu Okręgowego (k. 184) pkt 5 i 6 stanowi ujawnienie stanowiska Sądu co do zgromadzonego materiału dowodowego i co za tym idzie do sposobu rozstrzygnięcia sprawy, na trzy dni przed wydaniem wyroku. Prowadzi to w ocenie pełnomocnika do nieważności postępowania. Podobnie należy ocenić wezwanie skierowane przez Sąd do pełnomocnika strony pozwanej znajdujące się na k. 121.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna, co prowadzi do jej oddalenia.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do kwestii przedmiotowości postępowania apelacyjnego wobec spełnienia roszczenia przez skarżącą oraz do kwestii zarzutu nieważności postępowania przed Sądem I instancji. W ocenie Sądu Apelacyjnego rozpoznanie apelacji nie jest bezprzedmiotowe. Zważyć należy, że istotą postępowania o uchylenie wyroku sądu polubownego jest zbadanie przesłanek wydania wyroku, a nie stwierdzenie istnienia bądź nie samego roszczenia zasądzonego przed sądem polubownym. W związku z tym zapłata zasądzonej kwoty jedynie pośrednio wiąże się z przedmiotem sprawy. Nie można także twierdzić, że skarżąca w ten sposób uznała zasadność wyroku Sądu I instancji, skoro nadal apelację podtrzymuje, a rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego mogłoby mieć dla niej znaczenie co do ewentualnych podstaw zwrotu dochodzonej kwoty. Odnośnie zarzutu nieważności, należy wskazać, iż katalog przyczyn nieważności został enumeratywnie wymieniony w art. 379 k.p.c. Skarżąca, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, nie wskazała, którą z przyczyn nieważności miałyby być wskazane działanie Sądu Okręgowego. Działanie to, stanowiące w istocie pewną formę dopuszczenia dowodu z urzędu, nie może być kwalifikowane jako przyczyna nieważności. Nie sposób w szczególności uznać jej za pozbawienie drugiej strony możliwości obrony jej praw, gdyż skarżąca miała możliwość zgłaszania własnych wniosków dowodowych. W ocenie Sądu Apelacyjnego samo dopuszczenie dowodu z urzędu w niniejszej sprawie nie może być traktowane jak ujawnienie przez Sąd Okręgowy swojego stanowiska jeszcze przed wydaniem wyroku. Również sposób sformułowania tezy postanowienia dowodowego, choć oczywiście nieprawidłowy, nie musi sugerować treści rozstrzygnięcia. Na marginesie można zauważyć, iż ewentualne ujawnienie treści mającego zapaść wyroku przez sędziego prowadzącego sprawę, nie prowadzi do nieważności postępowania, może być natomiast przesłanką wniosku o wyłączenie sędziego na podstawie art. 49 k.p.c. Tymczasem zgodnie z art. 379 pkt 5 k.p.c. nieważność zachodzi tylko wtedy, gdy w sprawie

orzekał sędzia podlegający wyłączeniu z mocy prawa, tj. na zasadzie art. 48 k.p.c. W związku z tym Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się wystąpienia którejkolwiek z przyczyn nieważności postępowania, co pozwala przejść do dalszych rozważań.

Sąd Apelacyjny podziela ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny i przyjmuje go za własny. Stan faktyczny nie był wprost kwestionowany przez skarżącą, jednakże pośrednio podważała ona poczynione ustalenia poprzez zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., tj. sporządzenie przez Sąd I instancji uzasadnienia w taki sposób, że nie jest możliwa jego kontrola. Zarzut ten sam w sobie nie jest zasadny. Uzasadnienie wyroku zostało sporządzone w sposób staranny, jest jasne i nie pozostawia wątpliwości co do tego, jak przebiegało rozumowanie sądu w odniesieniu do kwestii istotnych dla wydania rozstrzygnięcia. Podkreślić należy, iż w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2009 r., sygn. akt I UK 129/09, Lex nr 558286). Podniesione zarzuty stanowią raczej polemikę z uzasadnieniem, wobec czego należy je potraktować jako zarzuty błędnych ustaleń faktycznych lub błędnego zastosowania prawa materialnego.

Odnosząc się do kwestii umocowania E. P. Sąd I instancji wskazał dowody, na podstawie których ustalił, że była ona prawidłowo umocowana, tj. zeznania C. G. oraz zaświadczenie z k. (...) (s. 4 uzasadnienia wyroku, k. 218v akt). Sąd Okręgowy omyłkowo wskazał w treści uzasadnienia, że C. G. był świadkiem, co jednak jest bez znaczenia, skoro jak wynika z treści protokołu z k. 205 został on przesłuchany prawidłowo w trybie art. 304 k.p.c. Dowód z zeznań C. G. został oceniony jako wiarygodny i Sąd Apelacyjny tę ocenę podziela. Nic w jego zeznaniach nie przemawia przeciwko przyznaniu im przymiotu wiarygodności i prawdziwości, są one niesprzeczne, spójne i uzupełniają się z pozostałym materiałem dowodowym ujawnionym w sprawie. Nie można zgodzić się z pośrednio wyrażonym w apelacji poglądem, że pełnomocnictwo pisemne może być udowodnione jedynie poprzez przedłożenie dokumentu. Przepis art. 246 k.p.c. pozwala na udowodnienie dowolnymi środkami istnienia dokumentu, który m. in. został zagubiony lub zniszczony. Umocowanie to nie było wcześniej kwestionowane przez żadną ze stron aż do czasu postępowania przed Sądem Arbitrażowym w sprawie sygn. SA (...) Wobec tego brak było potrzeby, aby E. P. okazywała drugiej stronie jej umocowanie przy zawieraniu umowy. Nie można także czynić zarzutu przeciwnikowi skarżącej, że nie przechowywał pełnomocnictwa, skoro od czasu zawarcia umowy do chwili obecnej upłynęło już ponad 10 lat. W świetle zasad doświadczenia życiowego należy uznać, że twierdzenie o istnieniu pełnomocnictwa upoważniającego E. P. do zawarcia zapisu na sąd polubowny zostało wykazane.

Nawet jeśli jednak przyjąć, że E. P. nie była umocowana w chwili zawierania umowy, jej czynność została potwierdzona przez członka zarządu uprawnionego do samodzielnej reprezentacji przeciwnika skarżącej. Stosownie do treści art. 103 § 1 k.c. jeżeli zawierający umowę jako pełnomocnik nie ma umocowania albo przekroczy jego zakres, ważność umowy zależy od jej potwierdzenia przez osobę, w której imieniu umowa została zawarta. Zapis na sąd polubowny jest umową (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2000 r., sygn. akt I CKN 1311/98, Lex nr 138641), zatem jego zawarcie przez pełnomocnika z przekroczeniem umocowania powoduje stan tzw. bezskuteczności zawieszonyj. Należy go odróżnić od bezwzględnej nieważności czynności prawnej, której nie można już konwalidować. Konwalidacja umowy wywiera skutek *ex tunc*, a więc dzięki niej umowa staje się ważna od początku jej zawarcia. Tym samym nawet jeśli przyjąć, że potwierdzenie zapisu nastąpiło już po przeprowadzeniu postępowania arbitrażowego, to potwierdzenie to czyni zapis skutecznym także w czasie trwania postępowania przed sądem polubownym. Tym samym zarzuty skarżącej, że w czasie postępowania arbitrażowego zapis był nieważny są bezzasadne. Czynność bezskuteczną można konwalidować w każdym czasie, a jedyne ograniczenie przewidziano w tym zakresie w art. 103 § 2 k.p.c., w myśl którego druga strona może wyznaczyć osobie, w której imieniu umowa została zawarta, odpowiedni termin do potwierdzenia umowy; staje się wolna po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu. Jednakże w przedmiotowej sprawie skarżąca nigdy nie kwestionowała zapisu ani nie wyznaczyła stosownego terminu kontrahentowi. W związku z tym za bezzasadne należy uznać podnoszone w apelacji zarzuty naruszenia art. 99 i 103 k.c.

Brak także podstaw do uznania zapisu za nieważny wobec ewentualnej nieważności umowy najmu zawartej uprzednio pomiędzy przeciwnikiem skarżącej (...) Sp. z o. o. a współnikami spółki cywilnej (...). Ważność tej umowy nie ma żadnego znaczenia dla skuteczności i ważności zapisu na sąd polubowny między stronami niniejszego postępowania. Przede wszystkim wskazać należy, że już w treści samej umowy między stronami, nawet bez odwołania do treści poprzedniej umowy, zawarto zapis na sąd polubowny (§ 4 ust. 3 umowy, s. 8 akt Sądu Arbitrażowego, sygn. SA (...)) Umowa została podpisana przez obie strony i jako taka jest ważna i wiążąca, co najmniej we wskazanym wyżej zakresie. Zapis ten spełnia wymogi określone w art. 1161 § 1 k.p.c., a uprzednio w art. 698 § 2 k.p.c., jak również w § 2 Regulaminu Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W., wskazuje bowiem na stosunek prawny, z którego może wyniknąć spór – w tym przypadku na „ewentualne spory mogące powstać między stronami w związku z wykonaniem niniejszej umowy”. Niezasadny jest zarzut skarżącej, że zapis ten jest nieokreślony i nie wiadomo, jakiego sporu dotyczy czy też że odnosi się on do wszelkich roszczeń mogących wyniknąć pomiędzy stronami. Spór poddany pod rozstrzygnięcie Sądu Arbitrażowego wyniknął na podstawie wykonywanej przez skarżącą umowy najmu lokalu należącego do powoda, a podstawą tego była zawarta przez strony umowa. Fakt iż odwoływała się ona do treści umowy co do której istnieją zarzuty dotyczące nieważności pozostaje bez znaczenia. Z treści umowy między stronami, a w szczególności z § 1 i 2, wynika, że intencją stron było, aby M. K. (1) została najemcą na dotychczasowych zasadach. W związku z tym zapis był ważny, a zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c. okazał się bezzasadny.

Przechodząc do kolejnych grupy zarzutów skarżącej, odnoszących się do ewentualnego naruszenia przez Sąd Arbitrażowy podstawowych zasad porządku prawnego, należy przypomnieć, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego do uchylenia wyroku sądu polubownego na tej podstawie może dojść w przypadku stwierdzenia, że objęte jego treścią skutki nie są zgodne z określoną normą zaliczaną do podstawowych zasad porządku prawnego obowiązującego w Polsce. Do zasad tych należą nie tylko normy konstytucyjne, ale i naczelne normy w poszczególnych dziedzinach prawa (wyroki z dnia 9 września 2010 r., sygn. akt I CSK 535/09, Lex nr 602748; z dnia 30 września 2010 r., sygn. akt I CSK 342/10, Lex nr 784176). Jednakże sąd powszechny rozpatrując sprawę o uchylenie wyroku sądu polubownego nie może po raz kolejny badać merytorycznie sporu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2007 r., sygn. akt I CSK 82/07, OSNC 2008/6/64). Zatem nie każde naruszenie prawa materialnego będzie stanowiło naruszenie zasady praworządności, o której mowa w art. 1206 § 2 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2007 r., sygn. akt I CSK 192/07, Lex nr 488970). Zarzuty skarżącej, że naruszono zasadę prawdy formalnej, a to w ten sposób, że nie dopuszczono do rozpoznania jej zarzutów wzajemnych roszczeń wobec (...) Sp. z o. o. prowadzą w istocie do zakwestionowania postępowania dowodowego przed Sądem Arbitrażowym oraz naruszenia przepisów prawa materialnego o potrąceniu. Tymczasem sąd powszechny nie jest upoważniony do badania, czy sąd polubowny prawidłowo ustalił stan faktyczny i czy dokonał prawidłowej oceny dowodów, mieści się to bowiem w ramach rozstrzygnięcia merytorycznego co do roszczenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ograniczenie możliwości podniesienia zarzutów merytorycznych wymogami formalnymi nie jest sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego, także z zasadą prawdy. Godzi się zauważyć, że także w procesie przed sądami powszechnymi występują w tym przedmiocie ograniczenia, m. in. prekluzja dowodowa. Skoro zatem ustawodawca sam wprowadza do systemu formalne ograniczenia w dochodzeniu do prawdy, nie sposób uznać, by tego rodzaju ograniczenia zawarte w regulaminie sądu polubownego i ich zastosowanie w konkretnej sprawie sprzeciwiały się podstawowym zasadom porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Nadto skarżąca, jak sama pośrednio przyznaje, nie dochowała tych wymogów formalnych, mimo iż godząc się na zawarcie zapisu na sąd polubowny powinna mieć świadomość skutków takich uchybień.

W związku z brakiem rozpoznawania przez Sąd Okręgowy meritum sprawy o zapłatę, zbędne było szczegółowe rozwijanie przez ten Sąd w uzasadnieniu kwestii wstąpienia pozwanej w miejsce poprzedniego najemcy i nabycia w związku z tym roszczenia o zwrot nakładów, które to roszczenie wynika z samego prawa. Pominięcie to nie tylko nie sprzeciwia się treści art. 328 § 2 k.p.c., lecz także jest całkowicie zasadne, gdyż sąd powszechny nie powinien ponownie rozstrzygać kwestii merytorycznych. Tym bardziej Sąd Okręgowy nie był zobowiązany do badania czy skarżąca faktycznie korzystała z lokalu i w związku z tym czy i w jakiej wysokości zasadne było zasądzenie przez Sąd Arbitrażowy odszkodowania za bezumowne korzystanie z lokalu.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela także ocenę Sądu Okręgowego, że wyrok mógłby podlegać uchyleniu tylko gdyby zdeterminowane jego treścią następstwa były sprzeczne z przywołanymi zasadami. Tymczasem zasądzenie określonej kwoty pieniężnej przez Sąd Polubowny tytułem odszkodowania za bezumowne korzystanie z lokalu nie może być uznane za sprzeczne z normami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej czy też jakimikolwiek innymi naczelnymi normami prawa.

W związku z tym należy uznać za bezzasadny także zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 1206 § 2 k.p.c. Jako że obie wskazywane podstawy uchylenia wyroku sądu polubownego okazały się bezzasadne, nie była zasadna także apelacja skarżącej, wobec czego Sąd Apelacyjny oddalił ją w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie II sentencji na zasadzie art. 98 k.p.c. Stroną przegrywającą postępowanie apelacyjne w całości była skarżąca, a na koszty jej przeciwnika złożyło się wynagrodzenie za postępowania apelacyjne, obliczone na kwotę 2 700 zł na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 12 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.